

Sygn. akt V Pa 37/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jacek Wilga

Sędziowie: SSO Krzysztof Głowczyński, SSO Andrzej Marek (spr.)

Protokolant star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 r. **w Legnicy**

na rozprawie

sprawy z powództwa B. Z.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie IV Wydziału Pracy

z dnia 20 stycznia 2016 r.

sygn. akt IV P 110/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powódki B. Z. kwotę 26 700 zł (słownie złotych: dwadzieścia sześć tysięcy siedemset) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 marca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Lubinie) kwotę 1 335 zł tytułem opłaty sądowej od uiszczenia której powódka była zwolniona,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy w Lubinie oddalił powództwo B. Z. skierowane przeciwko stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. w P. o odszkodowanie w związku z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów oraz zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona u strony pozwanej od 2006 r., w tym od 11 października 2011 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, ostatnio na stanowisku Dyrektora Regionalnego. Podlegały jej województwa: (...), (...) i część (...). Powódka nadzorowała kolportaż ulotek na przypisanym

terenie, miała obowiązek kontrolowania magazynów dla weryfikacji poprawności kolportażu, miała też monitorować skupy makulatury, by weryfikować, czy nie pozostają tam ulotki powierzone przez klientów pozwanej. Kolportażem ulotek na terenie powódki zajmowała się firma jej męża. Mąż powódki nie miał pisemnej zgody strony pozwanej na jednoczesną współpracę z innymi firmami. W postępowaniu I-instancyjnym ustalone zostało również, że w przypadku nierozdysponowania części ulotek przez firmy się tym zajmujące należało sporządzić raport niedoręczeń od podwykonawcy. Jeżeli nie było takich raportów, pozwana przyjmowała kolportaż w 100% i rozliczała się z podwykonawcą. Kolportaż był kontrolowany przez kontrole: mieszaną –z udziałem klienta, wewnętrzną, a także sporadyczne kontrole audytowe. Mąż powódki zawsze fakturował rozniesienie materiałów w 95%-100%. Pod koniec 2013 r. i na początku 2014 r. ze współpracy z pozwaną zrezygnowali klienci (...) L., (...) i (...). Firmy te zgłaszały reklamacje dotyczące kolportażu. Pracodawca, w związku z podejrzeniami, że powódka podejmuje działania mające na celu niszczenie materiałów reklamowych zlecił przeprowadzenie czynności obserwacyjnych detektywowi B. N.. Detektyw czynności te przeprowadził w dniach 15, 17 i 18 marca 2014 r. W tych dniach do magazynów przy ul. (...) w L. przywieziono materiały reklamowe sieci (...) i (...). W dniu 18 marca 2014 r. na teren magazynów przyjechała powódka. W magazynach, w szczególności w magazynie podręcznym, który nie był zgłoszony stronie pozwanej jako magazyn podwykonawcy –męża powódki, znajdowało się ok. 20 palet z broszurami. Detektyw, podając się za zainteresowanego najmem magazynu, ustalił, że były to materiały firm (...), (...) (...) i (...). Tego dnia, ok. godz. 8:50, do hali magazynowej podjechał samochód marki M. o nr rej. (...) o dopuszczalnej ładowności ok. 12 ton. Kierował nim M. O. (1), który współpracował z powódką w zakresie wywozu makulatury i to od niej uzyskał informację, by przyjechać po odpady. Kierowca wstawił do magazynu kontener, po czym inny mężczyzna po zamknięciu się wewnątrz hali przy użyciu wózka widłowego załadowywał gazetki reklamowe. Po wykonaniu powyższego, samochód był do pełna załadowany. Po uzyskaniu powyższych informacji i sprawozdania od prywatnego detektywa pozwany pracodawca podjął decyzję o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia. W piśmie z dnia 21 marca 2014 r. jako przyczynę swojej decyzji wskazał: ciężkie, wielokrotne naruszanie obowiązków pracowniczych, a także oczywiste popełnienie przestępstwa na szkodę pracodawcy, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie na zajmowanym stanowisku, polegające na:

1. wielokrotnym przywłaszczaniu będących własnością pracodawcy i powierzonych mu przez klientów druków reklamowych w okresie trwania stosunku pracy, w tym w szczególności w dniach 15 – 18 marca 2014 r., czym powódka spowodowała i naraziła pracodawcę na wielką szkodę,
2. działaniu na szkodę pracodawcy w sposób wyżej opisany, a także całkowitym braku nadzoru nad powierzonym regionem, co spowodowało znaczny spadek jakości świadczonych przez pracodawcę na rzecz klientów usług.

W oparciu głównie o sprawozdanie z czynności detektywistycznych z okresu 15 – 18 marca 2014 r., zeznania świadka B. N., świadka M. S. oraz świadka M. O. (1), a także o przesłuchanie przedstawicieli strony pozwanej M. D. i S. K. oraz stenogram z rozmowy z dnia 21 marca 2014 r. przeprowadzonej z powódką w dniu wręczenia jej zwolnienia z pracy, Sąd I instancji uznał, że pracodawca w toku postępowania wykazał prawdziwość przyczyn wskazanych w oświadczeniu o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia. Sąd ten doszedł do przekonania, że pracodawca miał uzasadnione i racjonalne powody do sformułowania wobec powódki zarzutu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, a to poprzez przywłaszczenie w dniu 18 marca 2014 r. powierzonych pracodawcy przez klientów druków reklamowych i działaniu w ten sposób na szkodę pracodawcy. Wskazany jako przyczyna rozwiązania umowy brak nadzoru nad powierzonym regionem stanowił konsekwencję przyczyny pierwszej i w ten sposób ją uzupełniał.

Wyrok powyższy w całości apelacją zaskarżyła powódka, która zarzuciła naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego, polegającą w szczególności na:

- przyjęciu, iż powódka kiedykolwiek przywłaszczała druki reklamowe będące własnością klientów, a w szczególności w dniach 15 – 18 marca 2014 r., podczas gdy strona pozwana otrzymała zapłatę za kolportaż wszelkich druków

reklamowych od swoich zleceniodawców, które były kolportowane przez podwykonawców nadzorowanych przez powódkę,

- pominięciu, iż kolportaż ulotek był kontrolowany stale przez zleceniodawców strony pozwanej, były to kontrole krzyżowe, które były podstawą do wypłaty dla strony pozwanej, a następnie dla podwykonawców i wypłaty te były dokonywane,

- pominięciu zeznań zawnioskowanych przez powódkę świadków –podwykonawców podległych powódce, z których jednoznacznie wynika wykonanie zadań zleconych dla strony pozwanej -w przeciwnym wypadku- podwykonawcy nie dostaliby wynagrodzenia,

- pominięciu dowodu z kserokopii wyroku Sądu Rejonowego Poznań –Stare Miasto w Poznaniu X Wydział Gospodarczy z dnia 21 października 2015 r. w sprawie o sygn. akt X GC 432/15 wraz z uzasadnieniem, z którego jednoznacznie wynika, że strona pozwana nie kwestionowała wykonanych przez męża powódki kolportażu i uznała należne powodowi roszczenia, twierdziła jedynie, iż dokonuje potrącenia, a za wszystkie kolportáže, które odbyły się do daty rozwiązania stosunku pracy z powódką jej mąż otrzymał należne mu wynagrodzenie,

- przyjęciu, iż firma (...),(...) i (...) L. zrezygnowały ze współpracy ze stroną pozwaną z powodu reklamacji w okresie nadzoru powódki, podczas gdy liczba reklamacji na terenie powódki była niewielka i zdarzały się one sporadycznie, nie zajmowała się ona w okresie reklamacji z firmy (...) tą firmą, a kiedy się tym zajmowała współpraca się poprawiała, co potwierdzono korespondencją mailową,

- brak jakiegokolwiek dowodu w sprawie, w szczególności obiektywnych raportów czy zestawienia reklamacji, wskazujących na prawdziwość twierdzeń strony pozwanej, że w rzeczywistości takich reklamacji było więcej niż w innych rejonach,

- pominięciu, iż Prokuratura Rejonowa w Lubinie, która działa na zasadzie legalizmu, nie widziała żadnego przestępstwa, a w szczególność przywłaszczenia mienia, w działaniu powódki, jej męża i innych podwykonawców i dwukrotnie umorzyła postępowanie w sprawie,

- oparciu ustaleń faktycznych na nielegalnym fragmencie nagrania rozmowy z powódką, pomimo że strona pozwana nie wykonała zobowiązania Sądu do przełożenia całości nagrania, a nadto czynienie użytku z nielegalnego nagrania stanowi czyn zabroniony,

- poczynieniu ustaleń na podstawie dowodu prywatnego w postaci sprawozdania z czynności detektywistycznych, podczas gdy ww. dowód jest dowodem powstałym na zlecenie strony pozwanej, a nadto wynika z niego jedynie, iż spod magazynu męża powódki odjechał M. załadowany ulotkami,

- pominięciu dowodu z zaświadczenia wystawionego przez (...) Sp. z o.o. w K., z którego to pośrednio wynika, iż materiały zdjęciowe uwidocznione w raporcie detektywa nie stanowiły własności strony pozwanej, tylko innej firmy zajmującej się kolportażem ulotek,

- pominięciu, iż materiały zużyte jak palety, folie, pozostałe ulotki wywożone były samochodem M. O. (1) o ładowności 11850 kg, a nie ponad 20 tonowym pojazdem,

- uwzględnieniu dowodu z zeznań M. S., podczas gdy jej zeznania należą uznać za niewiarygodne z uwagi na skonfliktowanie z powódką i jej synem, a w okresie w którym rzekomo miała słyszeć rozmowę powódki, już nie była w jej domu, a obecnie pozostaje w związku ze współwłaścicielem strony pozwanej,

- pominięciu dowodu z zeznań świadków M. O. (1), T. C., M. O. (2), z których to zeznań jasno wynika, iż powódka nigdy nie przywłaszczyła żadnego mienia, powódce nigdy nie były powierzane żadne materiały i nie miała możliwości dysponowania takimi materiałami oraz tego, iż powódka sprawowała dobrze nadzór nad regionem i była bardzo dobrym pracownikiem,

- pominięciu dowodu z korespondencji mailowej z dnia: 21.02.2014 r., 27.02.2014 r., 19.03.2014 r., 28.02.2014 r., 14.03.2014 r., 05.03.2014 r., 11.03.2014 r., 13.03.2014 r., 17-19.03.2014 r. i 10-12.03.2014 r., których analiza powinna doprowadzić do konkluzji, iż powódka dobrze wykonywała swoją pracę, nie nastąpił spadek jakości świadczonych usług na jej terenie a także prawidłowo nadzorowała pracowników,

- pominięciu faktu, iż z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż nie jest możliwe przeprowadzenie dystrybucji materiałów reklamowych w 100 procentach, a co za tym idzie zawsze pozostaną materiały reklamowe, które nie zostały rozdystrybuowane,

- nieuwzględnieniu faktu, iż przeprowadzone kontrole dystrybucji wykazały, iż mąż powódki był jednym z najlepszych podwykonawców strony pozwanej, rozwiązanie z nim umowy o dystrybucję miało miejsce ponad dwa miesiące po złożeniu wypowiedzenia dyscyplinarnego powódce;

2. art. 52 § 1 pkt 1 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na stwierdzeniu, że zachodzą podstawy do rozwiązania umowy o pracę bez zachowania terminów wypowiedzenia.

Apelująca wniosła dodatkowo o dopuszczenie dowodu z 8 maili z marca 2014 r. do Z. Ż. od firmy (...) na okoliczność, iż w dniach obserwacji przez detektywa Z. Ż. dysponował ulotkami, które miał rozkolportować na rzecz innego zleceniodawcy, wskazując, iż na etapie postępowania przez Sądem I instancji dołączono zaświadczenie o tej współpracy –wydawało się to wystarczającym dokumentem potwierdzającym wykonywanie zleceń, bez konieczności ujawniania szczegółów.

Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kwoty 26.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia oraz zasądzenie kosztów postępowania przez Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Strona pozwana podniosła, że podstawą analizy w sprawie były przede wszystkim przyczyny rozwiązania umowy o pracę z powódką a nie ocena jej pracy w całym okresie zatrudnienia, na czym powódka próbuje skupić całą uwagę. Zdaniem strony pozwanej, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził w sposób jednoznaczny brak nadzoru powódki nad procesem kolportażu na podległym jej terenie oraz jej uczestnictwo w przestępczym procederze organizowania i przekazywania nierozkolportowanych ulotek na skup makulatury. Powódka, w ocenie pozwanego pracodawcy, nie dość, że czynnie organizowała średnio co trzy tygodnie wywózkę na makulaturę nierozkolportowanych ulotek reklamowych i nie przyzwalała na to, aby część powierzonych do kolportażu ulotek nie była dystrybuowana pod wskazane adresy, to swoim postępowaniem doprowadzała do regulowania podległym jej podwykonawcom przez pozwaną wynagrodzenia jak za prawidłowo wykonane kolportaże wszystkich powierzonych ulotek. Odnosząc się do zarzutu powódki, że nie przywłaszczyła sobie żadnych ulotek, pozwana podniosła, że fakt organizowania i przekazywania przez powódkę świadkowi M. O. (1) nierozkolportowanych ulotek reklamowych z magazynu męża podwykonawcy świadczy o tym, że dysponowała nimi jak właściciel. Wskazała też, iż nie przy każdym kolportażu odbywały się kontrole mieszane, powódka zaś obowiązana była do wykonywania kontroli wewnętrznych, kontrole te jednak –zdaniem pozwanej– nie odzwierciedlały faktycznego stanu rzeczy na podległym powódce terenie. Podniosła, iż żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia nin. sprawy nie ma wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto z dnia 21 października 2015 r. –dotyczy on sprawy rozliczeń pomiędzy pozwaną a mężem powódki, jest nieprawomocny, a nadto została przedstawiona jedynie jego kserokopia. Odnosząc się do postanowień Prokuratury Rejonowej w Lubinie o umorzeniu postępowania i ich nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji, strona pozwana podała, iż podstawą umorzeń był „brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa”, co nie należy interpretować jednoznacznie z brakiem znamion czynu zabronionego. Podała zresztą, iż w dniu 7 stycznia 2016 r. złożyła kolejne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przywłaszczenia, z uwagi na pojawienie się nowych dowodów w sprawie, w następstwie czego Prokuratura Rejonowa Poznań –Grunwald w Poznaniu wydała postanowienie

o wszczęciu śledztwa w sprawie wyłudzenia mienia na szkodę pozwanej o znacznej wartości. Odnosząc się do kwestii współpracy męża powódki z firmą (...) i dowodu z zaświadczenia pochodzącego od tej firmy, to strona pozwana podniosła, iż kwestia tego dowodu była przedmiotem rozważań Sądu I instancji. Powódka natomiast w toku postępowania w żaden sposób nie wykazała, że nierozkolportowane ulotki reklamowe, które przekazała na skup makulatury nie pochodziły od pozwanej, a z pewnością wnioszek taki nie wynika z powołanego zaświadczenia spółki (...).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna.

W rozpoznawanej sprawie skarżąca odwoływała się od orzeczenia Sądu I instancji, który uznał za zasadne i zgodne z przepisami rozwiązanie z powódką umowy o pracę w trybie natychmiastowym z winy pracownika. Głównymi zarzutami, jakie wywiodła w apelacji skarżąca były te dotyczące niewłaściwej (niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki) oceny materiału dowodowego skutkującej uznaniem, że przyczyna rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia była konkretna, prawdziwa i uzasadniała taki tryb zakończenia stosunku pracy. W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty skarżącej zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 52 § 1 pkt 1 i 2 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie:

1. ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych;
2. popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem.

Rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 lub 2 k.p. jest nadzwyczajnym sposobem zakończenia stosunku pracy i w przypadku zastosowania tego trybu wymaga się od pracodawcy zachowania wszelkich wymogów przewidzianych przepisami prawa pracy, w szczególności w zakresie konkretności i rzeczywistości wskazanej pracownikowi przyczyny zwolnienia. Zarzutów stawianych pracownikowi, mających świadczyć o ciężkim naruszeniu przez niego podstawowych obowiązków pracowniczych czy o oczywistości popełnionego przestępstwa, nie można bowiem domniemywać. Wymogi te należy traktować bardziej restrykcyjnie niż w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę, będącego zwykłym sposobem zakończenia stosunku pracy. Zarzuty stawiane pracownikowi muszą być tak skonkretyzowane, aby Sąd rozstrzygający spór mógł ocenić, czy i kiedy rzeczywiście doszło do naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jakie obowiązki pracownik naruszył, czy naruszenie to było ciężkie, tj. czy pracownikowi można przypisać winę umyślną bądź (co najmniej) rażące niedbalstwo.

Podkreślenia nadto wymaga, że w sprawach z odwołania pracownika od wypowiedzenia bądź od rozwiązania umowy bez wypowiedzenia ciężar dowodu rozkłada się w ten sposób, że na pracodawcy ciąży obowiązek wykazania zasadności podjętej decyzji (czynności prawnej). Zasadność tę oceniać należy wyłącznie w odniesieniu do przyczyny wskazanej w oświadczeniu pracodawcy.

W rozpoznawanej sprawie jako przyczynę zwolnienia powódki strona pozwana wskazała dwie przyczyny:

1. wielokrotne przywłaszczanie będących własnością i powierzonych przez klientów pracodawcy druków reklamowych w okresie trwania stosunku pracy, w tym w szczególności w dniach 15 do 18 marca 2014 r., czym pracownik spowodował i naraził pracodawcę na wielką szkodę;
2. działanie na szkodę pracodawcy w sposób opisany wyżej, a także całkowity brak nadzoru nad powierzonym regionem, co spowodowało znaczny spadek jakości świadczonych przez pracodawcę na rzecz klientów usług.

Sąd Rejonowy –na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego– uznał, że prawdziwa i zasadna jest przede wszystkim pierwsza ze wskazanych powodów przyczyn. Druga zaś – brak nadzoru nad powierzonym regionem stanowi konsekwencję przyczyny pierwszej i w ten sposób ją uzupełnia. Z oceną powyższą nie sposób się jednak zgodzić.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do uznania, że pozwany pracodawca sprostą obowiązkowi wykazania prawdziwość i zasadność wskazanych wyżej przyczyn rozwiązania z powódką stosunku pracy. Wbrew temu co strona pozwana podnosiła w odpowiedzi na apelację, to nie powódka miała wykazywać, że wywożone z magazynu jej męża w dniu 18 marca 2014 r. materiały stanowiły własność innych firm, ale to strona pozwana powinna wykazać, że na zlecenie powódki wywożone były materiały stanowiące własność pozwanej spółki (ewentualnie powierzone jej przez kontrahentów). Koronnym dowodem mającym wykazać prawdziwość i zasadność pierwszej z przyczyn rozwiązania z powódką umowy o pracę, na którym zresztą oparł się Sąd I instancji, było sprawozdanie z czynności detektywistycznych z dni 15, 17 i 18 marca 2014 r. Pomijając już okoliczność, że ww. sprawozdanie jest dokumentem prywatnym, sporządzonym na zlecenie strony pozwanej, do którego treści należało podchodzić z większą ostrożnością, to stwierdzić należy, iż z dokumentu tego nie wynika, jakie dokładnie materiały wyjechały z magazynu podręcznego przy ul. (...) w L., tj. przede wszystkim czy w samochodzie dostawczym marki M. o dopuszczalnej ładowności ok. 12 ton znajdowały się ulotki reklamowe i jakie: czy przeznaczone do kolportażu czy może stare nierozkolportowane, czy też mogły się tam znajdować dodatkowo stare palety i folie. Ww. sprawozdanie nie dostarczyło też pewnej odpowiedzi na pytanie, czyje materiały znajdowały się w magazynie i później być może na załadowanym M., tj. czy stanowiły one własność strony pozwanej jako materiały powierzone jej przez jej kontrahentów, czy może były to ulotki reklamowe, których kolportażem dla konkurencji zajmował się dodatkowo mąż powódki. W świetle informacji wynikających z zaświadczenia firmy konkurencyjnej dla strony pozwanej(...) (k. 731), że współpracuje z Firmą Handlowo Usługową (...) od dnia 12 listopada 2013 r. oraz przedstawionej dodatkowo wraz z apelacją korespondencji e-mail z tą firmą z okresu, kiedy obserwację magazynu Z. Ż. prowadził wynajęty przez stronę pozwaną detektyw, nie można ponad wszelką wątpliwość ustalić, jakie dokładnie materiały wyjechały z magazynu przy ul. (...) w dniu 18 marca 2014 r., a przede wszystkim czy były to materiały będące własnością strony pozwanej (powierzone przez jej klientów). A tylko ustalenie, że były to ulotki reklamowe klientów strony pozwanej przekazane Z. Ż. jako podwykonawcy do rozkolportowania mogłoby prowadzić do wniosku, iż powódka w sposób nieuprawniony nimi dysponowała (zarządzała). Z ww. korespondencji e-mail wynika, że Z. Ż. w czasie, kiedy jego magazyn obserwował detektyw B. N. miał do rozkolportowania dla firmy konkurencyjnej (...) m.in. ulotki firmy (...) czy (...). Wątpliwe jest przy tym również, w jakiej ilości materiał wyjechał w dniu 18 marca 2014 r. z magazynu przy ul. (...). Nie przekonują Sądu Okręgowego stwierdzenia sprawozdania z czynności detektywistycznych czy zeznania świadka B. N., że prowadząc obserwację z ukrycia z odległości ok. 100 – 200 metrów widział przez okna magazynu umiejscowione na wysokości ok. 3 m od zadaszenia przez dość brudne szyby, jakie dokładnie ulotki są ładowane na kontener samochodu marki M. i w jakiej ilości. Nie przekonują też stwierdzenia o tym, że pojazd marki M. o dopuszczalnej ładowności ok. 12 ton w dniu zdarzenia wiózł 20 ton ulotek, oparte jedynie na obserwacji detektywa, który widział, że ww. samochód „siedział” i „opony miał wygięte” i stąd wniosek taki wywiódł. Nie ma też żadnych niebudzących wątpliwości dowodów na to, że wywożone materiały były tymi samymi ulotkami, które detektyw zaobserwował będąc w magazynie, ani że te ulotki, które detektyw widział stanowiły własność klientów strony pozwanej. Znamienne przy tym jest, i jednocześnie budzące wątpliwości, że czynności detektywistyczne prowadzone były tylko do pewnego momentu, tj. detektyw –mimo dysponowania odpowiednimi środkami właściwymi dla prowadzonej akcji obserwacyjnej– nie udał się już za samochodem marki M. do miejsca docelowego, dokumentując przy tym rozładunek materiałów, co -wedle strony pozwanej- w tym dniu miało nastąpić. Nie ma zatem żadnej pewności, że wywożone materiały były ulotkami reklamowymi klientów pozwanej, jak i że zostały zadysponowane przez powódkę wywiezieniem ich na skup makulatury, nie mówiąc już o tym, aby powódka z tego tytułu uzyskała jakąkolwiek korzyść. Dokumentacja fotograficzna stanowiąca integralną część sprawozdania z czynności detektywistycznych jest niewyraźna i nie potwierdza zarzutów pracodawcy, które uzasadniałyby zastosowanie wobec powódki jednego z najbardziej restrykcyjnych sposobów zakończenia stosunku pracy. Analizując zaś zeznania detektywa B. N. nie sposób nie odnieść wrażenia, że jego relacja dotycząca tego, co zostało załadowane na samochód marki M., w jakiej ilości i

gdzie zostało wywiezione –wobec braku rzetelnej dokumentacji fotograficznej to potwierdzającej– oparta jest bardziej na domysłach niż na rzetelnych dowodach. Wątpliwości też budzi jego emocjonalna relacja wydarzeń z dnia 18 marca 2014 r., w szczególności w zakresie opisywanych przez niego odczuć powódki (zdenerwowania, zaniepokojenia, podejrzliwości, sugerowania niewynajmowania magazynu, zbywania) i wiązania tego z przestępczym procederem. Takie sugestywne wypowiedzi mają niewątpliwie za zadanie odpowiednie ukierunkowanie analizującego sprawę, a pamiętać należy, że ww. świadek pracował dla strony pozwanej.

Przeciwko twierdzeniom powódki, iż nie dopuściła się czynów zarzucanych jej w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę, nie przemawiają przy tym pewne nieścisłości w zeznaniach jej męża Z. Ż. odnośnie czasu nawiązania współpracy z firmą (...), na które uwagę zwracał Sąd Rejonowy. Pamiętać bowiem należy, że świadek ten podjął współpracę z firmą konkurencyjną dla strony pozwanej, na co nie miał pisemnej zgody (co do zgody ustnej strony pozostawały w sprzeczności), wobec czego nie leżało w jego interesie ujawnianie czasu nawiązania tej współpracy, jak i szczegółów tej współpracy.

O przywłaszczaniu przez powódkę wielokrotnie druków reklamowych stanowiących własność i powierzonych przez klientów strony pozwanej nie mogą też świadczyć odosobnione zeznania świadka M. S.. Świadek ta w sposób bardzo ogólny opisywała pewien mechanizm wskazujący, w jaki sposób powódka miałaby czerpać korzyści z przestępczego procederu. Twierdziła przy tym, iż o działaniach takich miała jej mówić sama powódka. Jak słusznie zauważa apelacja, wzięcie tych zeznań pod uwagę przez Sąd Rejonowy nie było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Świadek ten pozostaje w konflikcie z powódką i jej synem, którego jest byłą małżonką. Co więcej, M. S. aktualnie pozostaje w nieformalnym związku z jednym z udziałowców pozwanej spółki. Okoliczności te powinny skłonić Sąd orzekający w I instancji do bardzo ostrożnego podejścia do zeznań tego świadka, tym bardziej że zeznania innych świadków nawet w najmniejszym zakresie nie potwierdziły słów M. S. (także w zakresie tego aby powódka z rzekomego przestępczego procederu wywożenia na skup makulatury ulotek reklamowych zrobiła sobie dodatkowe źródło dochodu).

Powyższych okoliczności nie można również wywodzić z niekompletnego stenogramu z rozmowy przeprowadzonej przez przedstawicieli pracodawcy z powódką w dniu wręczania jej oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Brak pełnego stenogramu (czy w ogóle nagrania tej rozmowy) uniemożliwia ustalenie kontekstu poszczególnych wypowiedzi powódki. Analiza stenogramu dołączonego do akt (w jego niepełnej wersji) pozwala na wysunięcie jedynie wniosku, że niektórzy podwykonawcy strony pozwanej (niekoniecznie z rejonu, który nadzorowała powódka) podejmują czynności wywożenia na skupy makulatury nierozkolportowanych druków reklamowych. Ze stenogramu wynika także, że zaproponowano powódce – w zamian za polubowne rozstanie z pracodawcą– aby pomogła stronie pozwanej w ujawnieniu takich osób. Twierdzenia powódki, iż wie o takich sytuacjach, nie świadczy o tym, iż ona sama wielokrotnie, a w szczególności w dniu 18 marca 2014 r., takie czynności podejmowała. Taki wniosek jako zbyt daleko idący jest nieuprawniony, w szczególności w sytuacji nie dysponowania przez Sąd pełnym nagraniem czy stenogramem rozmowy.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany pracodawca nie wykazał, aby powódka wielokrotnie przywłaszczała będące własnością i powierzone przez klientów pracodawcy druki reklamowe w okresie trwania stosunku pracy, w tym w szczególności w dniach 15 – 18 marca 2014 r. Czynności detektywistyczne procederu takiego nie ujawniły. Dokumentacja fotograficzna sporządzona na powyższe okoliczności nie wskazuje, co znajdowało się w magazynie podręcznym przy ul. (...) w L., co zostało załadowane na samochód M., w jakiej ilości i gdzie zostało wywiezione. Nieudowodnienie zaś tych faktów powoduje, że nie można powódce skutecznie zarzucić rozdysponowania mienia pracodawcy w sposób, który wskazuje strona pozwana w piśmie rozwiązującym stosunek pracy. Dodać przy tym można, że przestępczego procederu w działaniach powódki nie dopatrzyła się również Policja i Prokuratura Rejonowa w Lubinie, która aż dwukrotnie umorzyła postępowanie w sprawie przywłaszczenia w okresie od dnia 18 marca 2012 r. do 18 marca 2014 r. przez B. Ż. i Z. Ż. materiałów reklamowych w postaci co najmniej 20 palet, tj. 816.000 egzemplarzy gazetek reklamowych pochodzących od klientów pokrzywdzonego o łącznej wartości co najmniej 499.000 zł na szkodę (...) Sp. z o.o. w P., tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Umorzenie śledztwa nastąpiło z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Oczywiście, podkreślenia wymaga, że Sąd cywilny /Sąd pracy nie jest związany ww. rozstrzygnięciem

organu ścigania i ma obowiązek czynienia własnych ustaleń faktycznych. Poczynione jednak ustalenia i analiza dowodów przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że w sprawie nie doszło do przestępczego procederu z udziałem powódki, jaki jej zarzucono w piśmie rozwiązującym stosunek pracy w trybie natychmiastowym. Oceny tej nie zmienia złożone przez stronę pozwaną (tym razem przed organami ścigania w P.) kolejne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, w następstwie którego w dniu 23 lutego 2016 r. wszczęte zostało śledztwo. Wskazać należy, iż ww. śledztwo –jak wynika z treści postanowienia z dnia 23 lutego 2016 r. (k. 847-848) – wszczęte zostało „w sprawie” wyłudzenia mienia na szkodę pozwanej i jak do tej pory strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na to, że w sprawie tej komukolwiek, a w szczególności powódce, zostały przedstawione jakiegokolwiek zarzuty.

Reasumując, analiza dowodów zgromadzonych w postępowaniu –przy uwzględnieniu reguł logicznego myślenia oraz zasad doświadczenia życiowego– nie dała podstaw do przyjęcia nie tylko, że powódka wielokrotnie przywłaszczała mienie pracodawcy, ale i że całkowicie nie miała nadzoru na powierzonym jej regionem, co spowodowało znaczny spadek jakości świadczonych przez pracodawcę na rzecz klientów usług. W ocenie Sądu Okręgowego, przyczyna wskazana powódce jako druga była zbyt ogólna, by uznać, iż uzasadniała zwolnienie powódki z pracy w tak szczególnym trybie. W oświadczeniu pracodawcy z dnia 21 marca 2014 r. nie zostało wskazane, jakich to czynności zaniedbała powódka, które miałyby świadczyć o całkowitym braku nadzoru nad powierzonym regionem i co dokładnie zarzuca jej pozwany pracodawca. A skoro czynności przywłaszczenia mienia nie zostały wykazane, to niewiadomo co pracodawca miał na myśli zarzucając powódce całkowity brak nadzoru nad regionem. Nie wyartykułował tego w piśmie rozwiązującym stosunek pracy. Okoliczność zaś spadku jakości świadczonych przez pracodawcę usług, wykazywana przez pozwaną spółkę w formie tabelarycznych zestawień z ostatniego okresu przed zwolnieniem powódki, w żadnej mierze nie dowodzi winy powódki w spowodowaniu takich skutków. Dodatkowo zgromadzony w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy, w szczególności w postaci zeznań licznych świadków (w tym podwykonawców, z którymi w okresie zatrudnienia u strony pozwanej współpracowała powódka) oraz korespondencji mailowej wykazał, że powódka nie zaniedbała regionu, który nadzorowała, do tego stopnia, aby doszło do znacznego spadku jakości świadczonych przez pracodawcę na rzecz klientów usług. Strona pozwana nie wykazała powyższej okoliczności.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy –na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.– zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej kwotę 26.700 zł tytułem odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę (art. 56 § 1 k.p.). Wysokość zasądzanego odszkodowania odpowiada wynagrodzeniu powódki za okres wypowiedzenia wynoszący 3 miesiące (art. 58 k.p.), wynikający z zaświadczenia złożonego do akt sprawy przez stronę pozwaną (k. 19). Orzeczenie o odsetkach ustawowych znajduje oparcie w treści art. 481 k.c. Datą początkową ich naliczania jest dzień następny po dniu nieuzasadnionego rozwiązania z pracownikiem umowy pracę. O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu I-instancyjnym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 461), zaś o kosztach sądowych –na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 w zw. z art. 96 ust. 4 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn.: Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.).

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym zapadło w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Głowczyński